

Verwirrung gebracht wird.“ Przytaczając tych dwóch pedagogów z XVII i XIX wieku, chcieliśmy tylko powiedzieć Niemcom, że szkoła nie powinna gwałcić przyrodzonych praw ludzkości, nie powinna wyrwać dzieciom naszym ich języka ojczystego. — Wiemy też, że Niemcom nie dyktuje pedagogika tego systemu, bo ona nie godzi się na takowe zasady, polityka kazała rządowi berlińskiemu chwycić się tego środka eksterminacyjnego. Względem politycznej radzą mu używać nau-cycieli naszych za narzędzie ku szerzeniu odrętwienia umysłowego w dzieciach naszych za nasze pieniądze. System taki zubożyć nas może, ale nigdy zgermanizować. Naród polski przeszedł już cięższe próby w ogniu niemieckim; nie pierwszy to raz obierają sobie Niemcy szkołę za apostoła propagandy niemieckiej! Cesarz Józef zaprowadził w Galicji język niemiecki jako wykładowy w szkołach elementarnych, Franciszek I dopiero w III oddziale kazał uczyć początków języka polskiego, kanclerz Rotenhamer gwałtem wciskał język niemiecki dzieciom naszym, Schmerling i Thun określili pensum języka polskiego do najniższego stopnia, smagano różgami biedną dziewczynkę polską za to, że nie mogła rozmówić się po niemiecku, ale ostatecznie przetrwał naród polski te eksperymenty niemieckie, wyszedł z nich zwycięsko, bo zmienienie piętna narodowego nie zależy od chwilowych zachcianek tego lub owego ministerstwa, ale od narodu samego. Od nas zależy przyszłość nasza. Nie masz systemu, któryby mógł przetrwać narody wbrew ich woli. Mamy niezachwianą wiarę, że i te nowe gromy przejdą po nad nami, że groźba żelaznego księcia „Die Polen müssen deutsch werden“ odbije się bez szwanku o twardą opokę woli i wytrwałości naszej, bo powiada Lessing:

„Kein Mensch muss müssen.“

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył kawerjunkturą hr. Werner von der Schulenburg Burscheidungen z Burscheidungen, w powiecie Kwerfurtzkim, mianować szambelanem.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Lwów, 9 listopada.

(Czwarte posiedzenie sejmowe.)

(T) „Nie mów hoc póki nie przeskoczysz.“ Cieszyliśmy się wszyscy pospiechem, z jakim sejm zalał wybór komisji, coż oto dziś pokazało się, że radość była przedwczesną, że sejm tegoroczny jest nieodrodnym następcą sejmów poprzednich. Całe dzisiejsze posiedzenie zeszło na wybieraniu komisji adresowej i na wybieraniu trzech członków do komisji wydziałowej. Przy pierwszym głosowaniu na członków komisji adresowej otrzymali absolutną większość głosów jedynie pp. Grocholski, Krzeczunowicz, Ławrowski, Ziemiałkowski, Potocki, Ludwik Wodziecki, siódmego nie wybrano, głosy się rozbiły. Przy drugim głosowaniu rezultat taki sam, dopiero przy trzecim głosowaniu utrzymał się Zybkiewicz przeciw Smarzewskiemu.

Tak samo trzykrotnie głosować musiano nad trzeci, ponieważ jednak wybrany do tej komisji biskup Stupnicki wyboru nie przyjął, a Izba nadto postanowiła komisję tę z dwóch członków powiększyć, więc trzech dzisiaj wybierano. W końcu po całonocnym przesłuchaniu wyszli z niego jako członkowie komisji mającej zbadać czynności wydziału krajowego pp. Baum, Jan Jasiński i Gniewosz.

Komisja adresowa ukonstytuowała się podczas wyborów komisji wydziałowej i przed ukończeniem posiedzenia zawiadomił ks. marszałek Izbę, że prezesem komisji adresowej wybrany został Alfred hr. Potocki, zastępcą p. wicemarszałek Ławrowski.

Wszystkie inne przedmioty spadły z dzisiejszego porządku dziennego, bo po dokonaniu wyborów powyższych zamknął ks. marszałek o wpół do 3 z południa posiedzenie, zapowiadając przyszłe dopiero na wtorek, aby komisjom dać czas do pracy. Na porządku dziennym następnego posiedzenia prócz przedmiotów spadłych z dzisiejszego programu, a które w wczorajszej korespondencji przytoczyłem, zapisane są sprawy następujące: Pierwsze czytanie projektu wydziału krajowego o zwinięciu domów podrządków we Lwowie i Krakowie; sprawozdanie wydziału krajowego o petycjach wniesionych w r. 1871 dotyczących się zniesienia wolnego okręgu celnego Brodzkiego; pierwsze czytanie wniosku Szuskiego w sprawie stypendyów dla kandydatów stanu nauczycielskiego i wreszcie sprawozdanie komisji petycyjnej.

Petycji weszło znowu dziś z 40 a po większej części w sprawie szkół ludowych. Jedną z tych petycji a mianowicie z miasta Biały uchwalonej na odbytym tam zgromadzeniu ludowym odczytano na wniosek pana Grossa w całości. Petenci oświadczają w swym piśmie, że ponieważ ludność polska Białą pozbawioną jest reprezentacji w sejmie, gdyż poseł Strzygocki odstąpił ją oświadczając się przeciw rezolucji, udają się do sejmiku w drodze petycji z prośbą aby 1) sejm obstał przy rezolucji, 2) aby język polski był w szkołach Białych wykładowym jak w całym kraju, 3) aby tam założono szkołę przemysłową z wykładem polskim, 4) aby tam zaprowadzono sąd kolegialny z językiem urzędowym polskim, a 5) aby szkoły ludowe przeszły na fundusz krajowy.

Inne petycje dotyczyły spraw gminnych i drogowych. Komisja wystawowa krakowska prosi o subwencję 6000 guldów. Towarzystwo pedagogiczne o dodatek drożyzni dla nauczycieli i t. d.

Odczytano także dwa nowe wnioski 1) Kabata i towarzyszy o wyborach komisji dla sprawy ksiąg hipotecznych i 2) Szeptyckiego, w sprawie drogi z Rawy na Jaworów, którą wnioskodawca chce mieć uznaną jako krajową.

Dodać jeszcze w końcu, że z powodu słabości otrzymali urlopy biskup Pukalski, Mandyczewski i p. Weigel.

Interpelacja Skrzyńskiego na wczorajszym posiedzeniu wniesiona opiewała jak następuje: Na mocy rozporządzenia N Pana 22 czerwca 1869 r. miał być język polski jako urzędowy wprowadzony do wszystkich władz skarbowych w naszym kraju w przeciągu lat trzech, a przeto do 22 czerwca 1872 roku W brawe! te ustawie wydano jednak po wyznaczeniu ustawą terminie rozporządzenia przepisując c. k. władzom skarbowym w Galicji używanie języka niemieckiego zamiast polskiego, a krajową dyrekcyję finansów wydała dnia 3 października b. r. rozporządzenie z którego okazuje się, że p. minister finansów prze-

słał c. k. dyrekcyję finansową przeciwne rozporządzeniu cesarskiemu i że prezydent dyrekcyi skarbowej we Lwowie w pismach do urzędów podwładnych używa języka niemieckiego wbrew temuż rozporządzeniu. Pomijając już wzgląd na niedogodności i utrudnienia jakie dla urzędów i stron wynikną z obowiązku tłumaczenia z polskiego na język niemiecki wszystkich sprawozdań i allegatów, to samo już ténże rozporządzeniem zamierzone naruszenie praw naszych narodowych i ustawy zaopatrzonych najwyższą sankcją nie pozwała nam i dalej w niepewności pozostawać. Przedkładamy więc następującą interpelację, do pana komisarza rządowego:

1) Czy wyż przytoczone rozporządzenie p. ministra finansów jest już zaprowadzone; 2) dla czego w braw rozporządzeniu cesarskiemu z dnia 22 czerwca 1869 r. język polski jako urzędowy nie został dnia 22 czerwca r. b. zaprowadzonym w krajowych c. k. urzędach skarbowych.

Skrzyński, Wolski, Podlewski, Czartoryski, Smarzewski, Dąbrowski, Serwatowski, Sławski, Wesołowski, Wereszczyński, Kamiński, Golejewski, A. Sapieha, Hoszard, Al. Jasiński, Haller, Siemiński.

Przyrzekłem także przesłać w dosłownym brzmieniu przemówienie Jerzego ks. Czartoryskiego w sprawie jego wniosku adresowego. Oto słowa wnioskodawcy:

Nie idzie mi o uzasadnienie mojego wniosku pod względem merytorycznym, albowiem regulaminu pozwala tylko na uzasadnienie nagłości wniosku. Pod tym względem zresztą sądzę, że już każdy z członków ma przekonanie wyrobione, czy potrzeba wystosować adres do N. Pana, czy sejm ma zrobić manifestację polityczną czy nie. Co do formy adresu na to będzie czas w poważnej i szczegółowej dyskusji, co zaś do nagłości, myślę że przez jej uchwalenie unikniemy straty czasu i zastostujemy się do wskazówki ks. marszałka, że sesja będzie krótka i trzeba nam się pilnie i z całą gorliwością wzięść się do sprawy ustroju wewnętrznego, a do tego przyjdziemy, jeżeli prędko przeprowadzimy dyskusję polityczną. Nikt w tej Izbie zaprzeczy nie zechce, że sejm galicyjski ma i mieć będzie zadanie polityczne, które jeśli spreżycie i wedle przekonania naszego przeprowadzimy, wtedy dopiero przy spokojnym umyśle będziemy się mogli wzięść do pracy gorliwej nad wewnętrznym ustrojem kraju naszego. A im prędzej to zrobimy, tym lepiej będzie dla spraw bieżących. Wg sądzę, że nagłość tego wniosku będzie na miejscu i proszę, by Wys. Izba zechciała ją uchwalić.

Doniosłem już, że żądaniu księcia Czartoryskiego, który swój wniosek na skutek poprzedniego porozumienia w kole poselskim postawił, stało się zadość.

Powyżej podaję skład komisji adresowej. Są w niej reprezentowane prócz świętojurskiego, wszystkie odcienia sejmowe, nie wątpię jednak, że pod tym względem będzie w komisji zgoda zupełna, i że w adresie położony będzie nacisk na żądania sejmiku w rezolucji zawarte, od której kraj ani na chwilę nie odstępował.

Czynnościom naszego wydziału krajowego, nie mało i słuszenie można zarzucić. Jest tam nie jedno złe, które usunąćby można i które usunąć należy. Komisji, którą dziś trzema członkami uzupełniono, a w której jest i p. Ziemiałkowski znający bardzo dobrze wszelkie wadliwosti tej najwyższej krajowej magistratury, powierzył sejm zadanie zbadania czynności wydziału i zaproponowania, co uzna za stosowne, by wadliwosti jego zostały jej mianowicie pp. Ziemiałkowski, Baum, Gniewosz i Jasiński nie będzie jurare in verba magistris i jeżeli jest co w czynnościach wydziału do wytknięcia, z pewnością to uczyni.

Petycja towarzystwa pedagogicznego w sprawie szkół ludowych już weszła do sejmiku, petycja także Zgromadzenia ludowego we Lwowie wniesiona będzie we wtorek przez posła Chrzanowskiego. Równocześnie wejdzie także petycja w tej sprawie uchwalona przez lwowską Radę miejską.

We wtorek ma być także interpelowany komisarz rządowy w znaną sprawę sędziego Sniatynskiego Pasiecznego, który pomimo swych skandalicznych procesów przez niego poprzegrywanych, dotąd ciągle jeszcze urzęduje. Przedmiot ten jednak będzie wpróżd roztrząsany w kole poselskim.

Drezno, 9 listopada.

(Uroczystości drezdeńskie.)

Dziś upłynął trzeci dzień objętych programem urzędowym, uroczystości rozpoczętych w czwartek przyjmowaniem przez parę królewską, przeróżnych deputacji. Najpierw urzędnicy i damy dworu składali życzenia, poczem przedstawiali się prezydenci obu izb sejmowych i reprezentanci miasta. Sejm przysłał w imieniu kraju, do dyspozycji królestwa dwie fundacje, każda po sto tysięcy talarów na cele naukowe. Miasto złożyło królestwu w darze fundacyę 20 tysięcy talarów na cele dobroczynne. Król w odpowiedzi na przemowę burmistrza zawiadomił miasto, że skutkiem uchwały rady wojennej w Berlinie, zebranej pod przewodnictwem cesarzewicza — szanccie okalające Drezno, mogą być zniesione. Wiadomość ta wywołała radość nadzwyczajną w całej stolicy, radość podwójną. Raz, z powodu że miasto przestanie się obawiać klęsk, na jakie w czasie wojny miasta fortyfikowane są narażone, powtóre, że zniesienie okopów ułatwi wzrost miasta, dotąd szczególniej od strony wschodnio-północnej tamowany. Drezno zabudowuje się i rozrasta prawdziwie na sposób amerykański. Co miesiąc nowe powstają ulice. Kto nie widział Drezna przez dwa lata, ten zdziwi się niezmiernie, słysząc nazwy dziesięciu nowych ulic i placów. Okopy około wielkiego ogrodu, przeszkadzały bardzo w przedłużeniu kilku dawnych ulic w tej stronie — obecnie już uchwalono w Radzie miejskiej, na ich miejscu założyć plac pod nazwą: — Goldené Hochzeitplatz. Plac ten łączący się będzie z ulicami Grunera-Str., Pirnaische-Str. i Elias-Str.

Deputacji składających królestwu życzenia, było w pierwszym dniu tj. w czwartek 23 z których większa część ze strony urzędów różnej kategorii.

Wczoraj w piątek, już o 9 rano, przyjmowali królestwo deputacje wojskowe: 3 pułku dragonów austriackich, 3 pułku grenadierów pruskich i 15 pułku piechoty bawarskiej, których to pułków król Jan jest szefem honorowym. Potem przedstawiały się reprezentacje armii saskiej pod przewodnictwem obu królewiczów i ministra wojny p. v. Fabrica. Na przemowę ministra odpowiedział król nadaniem oznak mundurowych dla gwardyi jezdnej i pieszej i ofiarowaniem pułkowi gwardyi konnej srebrnych bębnow. Zarazem dla okazania swej pamięci i życzliwości dla armii wyniósł król kilku oficerów sztabowych do stanu szlacheckiego, rozdał około 300 orderów i wiele poczynił awansów.

O 12tej otrzymał osobną audyencyą hr. Beust, przybyły umyślnie z Londynu, by złożyć w imieniu rządu austriackiego życzenia królestwu. Nawiasowo powiem, że powietrze londyńskie wybornie posłużyło exkanclerzowi austriackiemu, gdyż wygląda przewybornie i utył nad miarę. Oprócz hr. Beusta, na osobnej audyencyi otrzymał przyjęcie posel francuzki w Berlinie markiz Gontau-Biron, zaś posłowie i specyjalni dla złożenia powinszowań wysłańcy przedstawiali się razem. Prawie wszystkie mocarstwa europejskie były reprezentowane.

Po udzieleniu audyencyi, przyjmowali królestwo dalszy szereg przeróżnych deputacji, których było 34, a potem udali się do sali na Georgenthor dla objęcia najrozmaitszych podarków. Między ofiarodawcami najważniejsze zajęły miejsce kobiety saskie. Panie lipskie i drezdeńskie, kobiety salonów i chat wieśniaczych, znosiły w miarę możności co mogły zebrać najdroższego dla królewskiej pary. Umeblowania, dywany, nakrycia stołowe, albumy, wyroby złotnicze, kwiaty, nawet bydlę i przyrządy różnicze, wszystko to zajęło salę na Georgenthor i dziedzińce zamkowe. Kosztownością i wyborem gustem odznaczały się między innymi sprzęty kościelne: baldachin, kłęcznik, dwa fotele, książka — ofiarowane przez żony ministrów i wyższych urzędników z prośbą, aby służyły do obrzędu błogosławieństwa ślubu który w niedzielę nastąpi.

Rozrzucającą była scena w dziedzińcu zamkowym. Wieśniacy Wendzi i Łużycanie dawnym obyczajem słowiańskim, przyprowadzili królowi swemu kilkanaście wołów rzeźnych, cieląt, przyniesli pięknie wyrobione koce z kurami, a w dodatku jaja, miód, prażny i kolacze. Rodzina królewska z balkonu zamkowego dziękowała wieśniakom, a król zszedł na dół pomiędzy nich i serdecznym słowem ich powitał, dziękował po niemiecku i po wendzku. Radość poeciowego ludu nie miała granic, gdy usłyszano ojcyste słowa w ustach niemieckiego króla. Biedne — prawdziwe sieroty słowiańskie, te niedobitki ludu ciepłonożnego od wieków, te okrucy ocalałe ze zwałisk nadbańskich Słowiańszczyzny.

O 4tej był obiad dworski na który otrzymali zaproszenie przewodzący wszystkich deputacji. Właściwa uroczystość dziś się rozpoczęła. Przyjęcie urzędowych u dworu nie było żadnych. Przybyli książęta niemieckiej rzeszy, przygotowywali się na przyjęcie cesarza niemieckiego. Z książąt niemieckich przybyli wszyscy prócz księcia brunszwickiego i oldenburskiego.

Książęta saski linii Ernestyni, ks. Weimarski, Meininger, Koburski itd. zamieszkują w pałacu królewicza Alberta na Taschenberg. Inni, jak ks. Anhalt, Detmold w hotelu saskim (w którym i Beust mieszka), ks. ks. Meklemburgscy w hotelu rzymskim, ks. Reuss w Victoria hotelu, ks. Flandryj w Bellvue itd.

Karety dworskie uwiązują się po całym mieście. Powozy staroświeckie, konie kare 18 miary, liberye średniowieczne żółte zupełnie, służba bez zarostu, a cała para siwołosa, sędziwa, nader poważnie przedstawiają dwór królewski.

Miasto ustrojone chorągiewami, wieńcami zielonemi i przybrane w transparenta przygotowane do iluminacji, wygląda świątecznie. Ruch nadzwyczajny. Helele przepelnione. Włóczący się po stałym ładzie z nudów Anglii, dostarczali licznego kontyngensu ciekawców. Sasi, jak zwykle flegmatyczni, tłumami snują się po mieście z władcami sobie flegmą, irytującą obcych nie mało. — Wdzieliśmy festyny tego rodzaju podobieństwa do obecnych. Owe dawne, nie pochodzący tyle z serca, z przekonania — ile z konieczności politycznej, w której brała udział inteligencja, ale której lud obcy był prawie. Do festynów ówczesnych, do latwały ciężkie westchnienia wdów, sierot i kalek; z radością lzy się mieszały — i niechęci separatystów pewien dysszonans stanowiły.

Dziś nie na nikogo prawie, któryby z najwyższą radością do festynu nie przykładał ręki. Inteligencja i lud cały, łączą się wspólnym uczuciem życzliwości dla zacnej pary królewskiej, to też festyny te mają wyrażną cechę nie politycznego — ale narodowego święta.

Przed Georgen-Thor, tuż u wschodów tarasu brülowskiego, wznoszą się dwa obeliski transparentowe. Malowidła istotnej wartości artystycznej, przedstawiają alegorye mitologiczne, zastósowane do chwili obecnej uroczystości — i napisy: „dem weisen und gerechten König,“ der frommen und barmherzigen Königin.“ — Lud nazywa króla Jana: „Johann der weise und gerechte“ — i zapewne ta nazwa przejdzie do historii. Most główny udekorowany wspaniale, zamknięto dla przejezdnych, dla których poniżej „Ellberg,“ umyślny most żyłowy urządzono.

Na nowem mieście, na placu cesarza Wilhelma, zwanym dawniej placem pałacowym (Palais Platz), z powodu stojącego tamże pałacu japońskiego — wystawiono bramę honorową dla cesarza, zbudowaną zupełnie na wzór berlińskiej bramy brandenburskiej. Alfreski z alegoryi i emblematów historycznych, pędzla znanego powszechnie w Dreźnie malarza p. Ritschera znakomitogo nauczyciela rysunków — zdobią ową bramę.

Z uderzeniem godziny 3, jak było zapowiedziane, stanął pociąg cesarski na dworcu lipskiej kolei. Za przybyciem cesarza, muzyka pułku gwardyi królewskiej, zagrała hymn saski — a cesarz z żywością podziwiania godną, wyskoczył niemal z wagonu i uścisnął najserdeczniej oczekującego na przybycie jego króla Jana. — Nie bez wrażenia była ta scena powitania dwóch starców, których pokrewieństwo tak bardzo zbliża, a historia tyloma faktami odpychaćby powinna. U króla Jana, zabyła w oku łza, stłumiona prędko. Może wspominał na rok 1866 i zaciężyła mu pikielhauba pruska, włożona na jego sędziwą głowę na schyłku pocziwego życia!

Przywitania trwały z kwadrans, poczem udali się wszyscy do salonu królewskiego.

Na dworcu prócz króla, który w mundurze 3 pułku grenadierów pruskich, wraz ze synami oczekiwał cesarstwa, zgromadzili się wszyscy książęta niemieccy. Cesarz z królem, przeszli przed frontem kompanii gwardyi, ustawionej przed dworcem, poczem wszyscy wsiadli do powozów. W pierwszym zakrytym, jechała cesarzowa z królową wdową Maryą, w drugim odkrytym cesarz z królem Janem, w trzecim cesarzewicz z królewiczem Albrechtem — a wreszcie książęta i ich żony.

Niezliczone tłumy publiczności, zalegały całą przestrzeń miasta od dworca lipskiego, aż po zamek. Okrzyki „hoch,“ trwały bez przerwy, bez końca.

Na pochwałę publiczności nadmienić muszę, że mimo największego ścisłu, nie było najmniejszego wypadku, najmniejszego skandalu, najmniejszej klótni. Publiczność pilnowała sama porządku z całą powagą uroczystą.

Zandarmi tu i owdzie rozstawieni, byli zupełnie

zbyteczni. O 5tej był obiad rodzinny u dworu dla wszystkich książąt panujących — a u ministra bar. v. Fricke obiad dla dyplomatów. U ministra p. v. Fabrica, był wieczór dyplomatyczno-wojskowy. — Miasto iluminowane. Schlossstr. pysznie wygląda, ubrana wienkami gazowemi.

Wieczorny Dresdener Journal, ogłasza założenie przez parę królewską fundacyi z 10 tysięcy talarów, na wspieranie coroczne biednych małżeństw, które 50 lat przeżyły z sobą. Korzystać mogą z tej fundacyi wszyscy, bez różnicy stanu i religii.

Polacy mieszkający w Dreźnie, wystosowali adres do króla, w którym wypowiadają, że związani wspomnieniami historycznymi z jego osobą i przejęci najgłębszym dla niego uszanowaniem, pragną razem z innymi narodami cywilizowanymi, wynurzyć mu swoje uczucia. Jednak, gdy inne narody wypowiadają swe życzenia przez ambasadorów i posłów, Polacy nie mając tych organów, za pośrednictwem adresu łączą się z innymi.

Adres ten, zredagowany po francuzku, podpisał wszyscy rolnicy nasi, oprócz tak zwanych paszportowców, czyli Polaków z pod zaboru moskiewskiego, za paszportami tu przebywających, którzy z obawy przed rządem carskim, usunęli się od tego aktu, nie mającego najmniejszej z polityką styczności. Król Jan, nie jako król saski, potomek dość smutnej pamięci Augustów naszych, — ale jako człowiek głębokiej inteligencji, zacnego charakteru i wielkich nieszcześć, zasługuje na szacunek i sympatyę wszystkich.

NIEMCY.

* Berlin, 11 listopada. Jutro jak równocześnie donoszą Kreuz i National Ztg. ma być otwartym sejm pruski w białej sali królewskiego zamku nie przez samego króla, ale w imieniu jego przez ministra wojny hrabiego Roona, który w nieobecności ks. Bismarcka przeżyje w ministerstwie. Nie potrzeba tu nadmienić, że ordynacya powiatowa ze zmianami, jakie rząd w niej poczynił celem koniecznego jej przeprowadzenia, będzie głównym zadaniem obecnej sejmowej kadencji. Od tej też ordynacyi powiatowej zależy zupełnie i trwanie sejmiku i projekta do praw, jakie rząd następnie sejmowi przedłoży. Jeżeli rzeczy pójdą gładko i zmieniona nieco ordynacya powiatowa nie natrafi już na taką opozycję, jak to przed kilkunastu dniami miało miejsce, to niezawodnie przyjdzie na porządek dzienny Izby obudwóch niejeden projekt do prawa, a którym dzisiaj mileją jeszcze dzienniki, lub stanowczo utrzymają, że dopiero w następnej kadencji przyjdzie przed forum deputowanych. Trudno na razie twierdzić kategorycznie, że ordynacya powiatowa przejdzie w obecnej kadencji, wszelkie jest przecież prawdopodobieństwo, że ją rząd przeprowadzi, zwłaszcza, że obmyślił wszystkie środki celem doprowadzenia jej do skutku, a wreszcie przeprowadzenie jej jest stanowczą wolą samego króla. Tymczasem ostatnie przesilenie państwowe wywołane rzadką w dziejach niemieckiej sejmicy opozycją Izby panów przeciw rządowemu projektowi nie będzie bez pomyślnych dla monarchii skutków. I tak donosi dzisiejsza National Ztg., że w przeszły piątek odbyła się pod przewodnictwem króla Wilhelma rada ministrów, której był obecnym księżem następcą tronu i trwała przeszło dwie godziny od 3 do 5 godzin po południu. Głównym przedmiotem tego posiedzenia była wyłącznie jak zaręcza organ liberałów niemieckich, stanowiąca reorganizacya Izby panów. Kanclerz miał być podobno głównym motorem w tej sprawie i wywrzeć nacisk na cesarza celem zażyczenia przesilenia na korzyść i pomyślność monarchii. Król Wilhelm, którego zdanie poparł następcą tronu i prawie wszyscy ministrowie uznali obecny skład Izby panów za nieodpowiadający owemu stanowisku, jakie Prusy zajęły w Niemczech. Należy więc się spodziewać, że rząd przedłoży projekt zmierzający do reorganizacyi Izby panów pruskiego sejmiku, i to jak półurzędowe twierdzą dzienniki, jeszcze w obecnej kadencji. Jakież to będą projekty i na jakich zasadach opierać się ma reorganizacya Izby panów, nie można dzisiaj jeszcze nie powiedzieć, bo wszelkie kombinacje dziennikarskie w tym względzie są czcze i tylko kombinacjami, a o ostatniej radzie ministrów w tym tak ważnym przedmiocie i zapadłych na nią uchwałach, nie dotąd pewnego nie wiadomo.

Ostatnie przesilenie państwowe prócz stanowczo przez rząd powziętego zamiaru reorganizacyi Izby panów, pociągnie za sobą i zmianę ministerstwa. Wiadomo już, że minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg podał się w ostatnich dniach przeszłej kadencji do dymisji, gdy się przekonał, że utrzymanie ordynacyi powiatowej stało się niemożliwym. Król nie przyjął wtedy dymisji. Czy hr. Eulenburg trwa w swem postanowieniu i po przeprowadzeniu wreszcie rządowego projektu, usunie się od rządów, które mu w ostatnich zwłaszcza chwilach taką moralną zgutowały klęskę, przesądzać trudno, w każdym razie nie byłoby to nie niepodobnego, zwłaszcza, że jeszcze przed obradami nad ordynacyą powiatową w sejmie, głosiły niektóre dzienniki jakoby minister spraw wewnętrznych miał być mianowanym naczelnym prezesem Szlasku i wogóle wystąpić z ministerstwa. Tymczasem na pewno twierdzi dzisiejsza National Ztg., że ustąpienie ministra handlu hr. Itzenplitza jest już więcej jak pewnem. Hr. Itzenplitz stracił w ostatniej wojnie syna, która to strata wpłynęła wielce na znekany już i sprawowany umysł ministra — hr. Itzenplitz liczy już lat 74 — tak że powziął podobno stanowcze postanowienie usunąć się całkiem do domowej zaciszy. Hr. Itzenplitz wszedł w skład ministerstwa już w r. 1862 jako minister rolnictwa i następnie objął tę samą ministerstwa handlu. Tak jak National Ztg. ustąpienie to ministra handlu przedstawia, to zdaje się, że rząd widząc stargane już i nie bardzo korzystne nadal dla państwa siły ministra, chciałby go zastąpić inną młodszą osobistością.

Obecnie toczą się w Berlinie narady nad kwestyą socyalną pomiędzy pełnomocnikami Niemiec i Austrii. Organ ks. Bismarcka Nord. Allg. Ztg. pisze z tego powodu, że wszystkie dziennikarskie doniesienia o przedmiotach traktowanych na tych konferencyach i zapadłych na nich uchwałach nie mają żadnej podstawy, bo są to poufne narady, których rezultat zakomunikują pełnomocnicy obojmu rządowi i dla tego muszą być utrzymywane w jak największej tajemnicy. Kwestya socyalna, a właściwie bezrobocie robotników tak często i w takich rozmiarach powtarzane w ostatnich czasach zwróciła baczną uwagę rządów, które z czasem mogłyby być nader zagrożone przez rozwijający się z każdą chwilą ruch socyalny, mający już swe silne oparcie w Internacjonalu. Niezawodnie, że głównym zadaniem konferencji będzie obmyślenie środków celem zapobieżenia rozwijaniu się socyalnego ruchu i zajęcie przez

odnośnie rządu stanowiska takiego, któreby z jednej strony nie wzniecało w klasie robotniczej co raz większą nienawiść do władzy, a z drugiej strony dawało jej skuteczną broń przeciw wszystkim gwałtowniejszym wybrynom.

Kreuz-Ztg. donosi, że regulamin egzaminu dla jednorocznych ma być zmieniony i to w ten sposób, iż od młodych ludzi chcących mieć przywilej służenia rok tylko w wojsku, żądać będzie państwo wyższego wykształcenia umysłowego jak dotychczas. Dotąd wystarczało świadectwo ze szkoły gimnazjum lub realnej szkoły, nadal wystarczającym dopiero ma być świadectwo z prymy. Również zniesionymi być mają komisje rządowe upoważnione do egzaminowania jednorocznych, a w zamian tego wszyscy kandydaci nie znajdujący się w wyższych zakładach naukowych, odsyłani będą do gimnazjów lub szkół realnych i przed profesorami tych zakładów składać będą musieli egzamina wykazujące zdatość ich do prymy. Nowe to rozporządzenie przyczyni się znacznie do wyższego wykształcenia oficerów rezerwy i landwery, którzy jak wiadomo rekrutują się z jednorocznych, a prztem wstrzyma wielu z młodzieży od opuszczania zbyt wczesnego szkolnych ławek.

FRANCYA.

Pariz, 9 listopada. Za dwa dni już zbiera się Zgromadzenie narodowe w Wersalu, wybrane i zebrane po raz pierwszy w miesiącu lutym 1871. W przedmiejach chwil tak ważnych, a mających stanowić o dalszej przyszłości Francji i wpłynąć niemiennie i na losy Europy, trudno coś stanowczego i donioślejszego zapisać, bo wszystko gotuje się do tego, co najbliższą przyszłość przyniesie i oczekuje z niecierpliwością i upragnieniem odsłonięcia zamiarów prezydenta i jego rządów, z drugiej zaś strony wystąpienia najwyższych i najsilniejszych stronników we Francji. — Dzienniki wszystkie przepełnione najróżnorodniejszymi kombinacjami i projektami, jakoby chciały widzieć na porządku dziennym zbierającej się Izby i jakoby chciały mieć co żywo przeprowadzonemu w życie. Powtarzać to wszystko co prasa francuska codziennie, a zwłaszcza w dniach ostatnich czytelnikom podaje pod tym względem, byłoby i niepodobnym i nie prowadziłoby do żadnego celu. Zaznaczyliśmy już w ostatnich dniach, że wedle Bieu public organu p. Thiersa, postanowił prezydent stanowczo zmienić dotychczasową swą politykę w obec klerikalnego stronnictwa i duchowieństwa, które przez niefortunny listy pasterskie mogło wiele niebezpieczeństw sprowadzić na kraj potrzebujący ciele, a zwłaszcza w chwili tak stanowczej jak największego spokoju i namysłu. Wystąpienie p. Thiersa z kazaniem pielgrzymki do Tours i oświadczenie się wręcz w swym organie z potępieniem postępków biskupów, jest faktem bardzo doniosłym, zwłaszcza że p. Thiers znanym jest z swej przychylności i przywiązania do papieża i kościoła. Fakt ten podnosi jeszcze i ta okoliczność, że duchowieństwo katolickie zawsze Francji nie jest bez małego wpływu na losy kraju i w stanowczej chwili mogłoby przeważać szalę w stronę przeciwną, a w każdym razie mogłoby być silną podporą bonapartystów i legitymistów, którzy gotują się do stanowczej walki o śmierć lub życie przy zebraniu się Izby. Wystąpienie to stanowcze prezydenta wpłynęło niezawodnie na dalsze zamiary klerikalnych i sprowadziło w następstwie albo umiarkowanie, albo tem większą opozycję, której zwalczanie w republikańskiej już na wskroś Francji nie będzie dla rządów p. Thiersa tak trudnym. P. Thiers jest pewnym swego, i wszystko też mówi za nim. Lewica i najskrajniejsza lewica nie może go niepokoić, lewe i prawe centrum jest po jego stronie, i tylko jedna prawica mogłaby mu nieco nasuwać obawy, a monarchiści, fuzjoniści i bonapartysty postanowili bądź co bądź stanąć w zwartych szeregach do stanowczej walki i z całą energią przeskakać w przeprowadzeniu konstytucyjnych reform, jakie prezydent ma w planie.

Dzisiaj zebrali się tak zwana unia republikańska, stowarzyszenie radykalnych, na posiedzenie i uchwalili odrzucić wszystkie konstytucyjne reformy na podstawie, że Izba nie posiada władzy konstytucyjnej, a nawet wyjątkowe przedłożenie prezydentury p. Thiersa napotkało na silną opozycję. Stanowczy jednak uchwały nie powzięto. — Republikańska lewica zebrali się również dzisiaj na posiedzenie w Grand hotel w Wersalu, celem naradzenia się nad tą samą kwestyą. Zapadła na posiedzeniu uchwały nie doszły jeszcze do wiadomości prasy.

Prezydent dawał dzisiaj wielki obiad, na który zaproszono wszystkich prawie reprezentantów zagranicy. Pomiedzy gośćmi wymieniali dzienniki ambasadora hr. Arima, lorda Lyonsa, księcia Orłowa, Olozaga, Sewera paszę i papieżkiego nuncjusza. P. Thiers chciał się wyrazić ze odczytaniem orędzia mającego nastąpić z pewnością w środę, zajmie mu przynajmniej dwie godziny czasu. Również ma prezydent zaraz przy otwarciu izby przedłożyć Zgromadzeniu list ks. Napoleona.

Wedle Siècle uchwalili Rada państwa projekt do prawa zakazujący noszenie na Koryse wszelkiego rodzaju broni pod karą więzienia od trzech miesięcy do dwóch lat i karę pieniężną od 100 do 1000 fr.

Wczoraj odbyła najwyższa rada wojenna ostatnie swe posiedzenie. Szkoła kawalerii w Saint Cyr będzie zniesiona i przyłączona do szkoły w Saumur. Wydział artylerii przedłożył prezydentowi model nowego działu. Główną uwagę ministerstwa wojny zajmują obmyślenie środków celem powiększenia liczby lekarzy wojskowych. Brak lekarzy w armii francuskiej czuje się dawał bardzo dotkliwie mianowicie w ostatnich wojnie, gdzie niemieccy lekarze opatrywali musieli nie tylko swoich, ale i rannych Francuzów, a nie mogąc podjąć podwójnej pracy zmuszonymi byli pozostawiać ciężko pokaleczonych bez żadnego opatrzenia. Przed kilku dniami rozpisal rząd konkurs na 50 miejsc lekarzy wojskowych, na które to posady zgłosiło się tylko 3 kandydatów. — Dotąd zgłosiło się we Francji do jednorocznej służby 10,000 młodych ludzi, która to liczba ma wedle zarządzeń dzienników dojść nie za długo do 25,000.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Drezno, 11 listopada. Przybyły tu wczoraj z polecenia królowej angielskiej ks. Christian holenderski, szwagier królowej przywiózł królewskiej parze własnoręcznie powinszowanie królowej Wiktorii.

Drezno, 11 listopada. Wedle telegramu Dresdner Journal z Wiednia odebrał gubernator Tyrolu polecenie od rządu, aby stanowczo zażądał od sejmiku zatwierdzenia profesora Ullmanna wybranego do

rektora uniwersytetu. Gdyby sejm odrzucił zatwierdzenie profesora Ullmanna, będzie prawdopodobnie zamkniętym. Rozwiązanie Izby nie jest zamiarem rządu, bo środek ten nie okazałby się skutecznym.

Bukareszt, 11 listopada. Celem uzupełnienia gabinecie obejmie tekt ministerstwa sprawiedliwości tymczasowo przez Costa-Eorn zajęta, Epreano.

Boston, 11 listopada. Straty zrządzone przez pożar obliczają na 250 milionów dolarów.

Londyn, 11 listopada. Wielki pożar trwający przez 24 godziny, zniszczył zupełnie śpiżarnię na Upper Thames street. Zboże znajdujące się w śpiżniach, spłonęło do szczytu. Szkodę obliczają na 100,000 funtów szterlingów.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wersal, 12 listopada. Grévy zbija wywoły w liście księcia Napoleona. Wołowski wnoszą, aby na wychodźców z Alzacji i Lotaryngii uchwalić równą kwotę, jaką odebrały departamenty za szkody zrządzone przez wojnę. Zgromadzenie przystąpi jutro do ukonstytuowania bióra i wyboru marszałka. Changarnier ma jutro zainterpelować rząd o agitacyjne podróże p. Gambetty.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 12 listop. W Warnie, jak się dowiadujemy z Kuryera, zawiał się komitet do wzniesienia kaplicy na pamięć króla Władysława Jagiełły w Warnie. Komitet ten, do którego należą pp. Angelo Duroni wice-konsul hiszpański, ks. Remigiusz, misjonarz apost., O. Luigi, kapucyn i misjonarz apost., proboszcz warnieński, wzywa cały świat katolicki do składek na cel pomeniony, nadmienając, iż kto złoży sto złotych lub więcej, wpisany będzie do księgi, która zostawać będzie u proboszcza w Warnie. Z naszego Księstwa upoważnionym jest do przyjmowania składek p. Ks. Chłapowski z Kopaszewa. Co do nas, nie tłumijemy niczyjej woli w tego rodzaju aktach ezei religijnej, uważamy za rzecz właściwą na czasie przyjęcie przedewszystkiem w pomoc naszym instytucjom i pracom, a dalej walczymy się w grzyz kościołom na Litwie i Rusi, na które rząd moskiewski grozi jednego nie daje. Wte strony zryzykowaliśmy sobie, aby nas nie usiłowania i groźby zwróceniem były. — Jak własne, bliskie potrzeby zaspołom, wówczas dopiero będzie słowna chwila pomyśleć o dalszych, ogólnych. — W położeniu, w jakim się znajdujemy, w obec potrzeb naszych, i powiedzmy szczerze, ubóstwa naszego, nie rozpraszaj funduszy, ale u siebie skupiać je należy.

W sprawie księży niemieckich, wypędzonych przez rząd moskiewski z Kongresówki do Galicji, Gazeta Narodowa donosi co następuje:

Na dniu 23 października odbyto konferencję w sprawie niesienia pomocy przybyłym do Galicji z diecezji chełmskiej duchownym o. br. kat. z rodzinami. Członkami tej konferencji byli:

Ks. Jan Żukowski, kanonik metropol. lwowski o. br. kat. jako delegat JE. ks. metropolity, dalej m. hr. Dzieduszycki, ks. O. Holyński, ks. K. Kajetanowicz, J. Ławrowski (wice-marszałek sejmiku), M. Potocki, W. hr. Russocki, ks. S. Sembratowicz, J. Wierzyński, L. Pierożyński i B. Kalicki.

Ukonstytuowaliśmy się jako komitet, wybrano na przewodniczącego ks. kanonika Żukowskiego, na zastępcę J. Ławrowskiego, na sekretarza zaś i kasyera L. Pierożyńskiego, i podano do c. k. namiestnictwa prośbę o przyzwolenie rozwinęcia odpowiednich czynności dalszych i zbierania składek.

Głos Polski, pismo w Zurichu wychodzące w nr. 12 głosi, że na Czas, że ten niegodzi się na projekt postawienia pomnika Rętanowi w Szwajcarii. Co do nas oświadczyć jesteśmy w obowiązku, iż i my na projekt ten nie godzimy się; bo jesteśmy tego zdania, że Polskę należy budować tylko w Polsce. Sapienki sat!

W sprawie kanalizacji miasta naszego dowiadujemy się, że nadradca budowniczy Wiebe prywatnie oświadczył, że nie radzi przeprowadzać kanałów do Warty i że kanalizacja Poznania, przeprowadzona w sposób korzystny dla miasta kosztowałaby najmniej 500,000 tal. Nadradca Wiebe, który ma znać dobrze stosunki Poznania, proponuje przeprowadzenie podobnej kanalizacji, jaka zaprojektował w Gdańsku i jaka tamże już dziś ukończona została z najlepszym skutkiem. Kanalizacja w Gdańsku kosztowała 1 i pół miliona tal. Kanalizacja Poznania naturalnie nie byłaby tak droga, stosunki bowiem terytorjalne w jednym i drugim mieście zupełnie są odmienne.

Roki przysięgłych. Wczoraj rozpoczęły się przedostatnie rok przysięgłych w tym roku. Trwać będą dni 8 pod przewodnictwem radcy sądu apelacyjnego pana Moelenhoffa.

Inspektorem powiatowym szkolnym dla szkół katolickich w Gnieźnie i Mogilnickim powiecie mianowanym został dr. Dittmar, dotychczas nauczyciel przy gimnazjum w Wystronie.

Odczyt w Towarzystwie Przemysłowców. Każdą Tłoczyński miał wczoraj w sali Towarzystwa Przemysłowców odczyt o telegrafach. Przedstawiał w sposób jasny usiłowania, jakie ludzkość od niepamiętnych czasów czyniła, aby w jak najkrótszym czasie można było skomunikować się z odległymi stronami, podzielił swe myśli, zasięgał potrzebnych wiadomości itd., zatrzymał się najdłużej przy r. 1863, w którym to roku po raz pierwszy we Francji wszedł w życie tak zwane telegrafy optyczne, zaprowadzone w Polsce, a zwłaszcza między Warszawą a Petersburgiem r. 1833, telegrafy niepraktyczne i w małej tylko częstotliwości odpowiadające celowi. W toku dalszym przystąpił do skreślenia, jak myśl ludzka pracując bezustannie, rozdziła coraz doskonalsze wynalazki, aż w końcu wydała z siebie pomysły, który dał początek telegrafom takim, jakie je dziś widzimy, a zaprowadzonym r. 1845. Wykład ks. Tłoczyńskiego jasny, zrozumiały i zaprawiony humorem tem więcej zyskał na wartości, że uzupełniał go szanowny mówca bezustannie eksperymentami, które udawały się jak najlepiej. Wykład przesunął się do kwadrans na 10. Publiczność zebrala się nader licznie szczególnie pięć piękna liczenie była reprezentowana.

P. Jinnęst otworzył handel przy ulicy Nowej naprzeciwko księgarni p. Zupańskiego z wyrobami sznukserskimi, gumalastycznymi, galanterijnymi itp. Nowa ta firma polska, obficie w towary zaopatrzona, polecamy względem publiczności.

Sprzedaż książek i obrazów, należących do pozostałości po ks. dr. Prusinowskim skończyła się wczoraj wieczorem. Zebrano ogółem 4448 tal. Jakąś wczoraj powiedzieli, sprzedawano: „Żywot Jezu Krysta” za 337 tal. tylko, a to dla tego, że dzieło to, którego drugi cały egzemplarz ma być w bibliotece warszawskiej, było uszkodzone. Gdyby nie ta okoliczność, byłby Opecia: „Żywot Jezu Krysta” doszedłby wysokiej ceny, bo nadeszło do pewnego tutejszego obywatela polecenie, aby liczył do 1000 tal. Dzieło to miało następujące uszkodzenia: tytuł podklejony i z dołu uszkodzony, lecz 2 razy faksymilowany. Pierwsza, druga i 33 stronica podklejane, na str. 42 rycina i 11 wierszy podklejonych, na stronie 45 jeden wiersz podklejony, na str. 50 podklejone 17 wierszy, a w końcu braknie 4 kart, z tych jedna faksymilowana, egzemplarz sam bardzo obcięty, oprawa z nowszych czasów.

Na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk wydział historyczny, odbył w dniu wczorajszym swe własne posiedzenie przy ulicy Mińskiej pod nr. 17 pod przewodnictwem p. Leona Smińskiego, po załatwieniu sprawy konkursowej: O życiu i działach Kopernika, p. dr. Szulo zdał sprawę o kamienicach ruinicznych Mikorzyńskich, czego obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

Na wczorajszym zebraniu w Izbie handlowej celem naradzenia się nad kandydatami ze strony niemieckiej na reprezentantów miejskich, postawiono na kandydatów następujących pp. M. Czapskiego, C. Meyera, L. Türka, S. Briskego, dra. Samtra, P. Anderscha, Mendel Cohna, Dahlego, dra. Biełera, Neukranza, S. Jaffego, G. Schultza, Wilh. Kantorowicza, Leinwebra, L. Gerstela Brandenbura, Orglera, Gerhardt.

Wydział Nauk przyrodniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie posiedzenie w Czwartek d. 14go t. m. o godzinie szóstej z wieczora w domu przy ulicy Mińskiej No 17. Dr. Batkowski sekret. wydz.

Powtarzamy, że w czwartek zamiast w środę danie będzie przedstawienie „Lwa zakochanego” w teatrze miejskim. Na przedstawienie to uchyliła Dyrekcja abonament z po-

wodu nader kosztownej i umyślnie tylko do czwartkowej sztuki sprawionej garderoby z czasu wielkiej rewolucji francuskiej.

P. dr. Stanisław Jerzykowski młody lekarz praktyczny osiadły w naszym mieście, wydał w tych dniach broszurkę o Cholerze i zaradach przeciw niej środków, a na podstawie niemieckiego dzieła Dr. Vogla. Broszurka ta napisana jest popularnie dla użytku szerszej publiczności.

Biskup wrocławski dr. Fürster został królem kurkownym w Jaworniku na Śląsku austriackim, gdzie posiada pałac letni. Wprawdzie biskup nie strzelał sam, ale zaproszony do udziału w obchodzie, naznaczył swego zastępcę, który w jego imieniu dał strzał najlepszy. Biskup ofiarował Towarzystwu strzeleckiemu 800 zlr., na szkoły zaś i zakłady dobroczynne 50,000 zlr.

P. Zitkowski, profesor historii i języka niemieckiego przy gimnazjum akademickim w Wiedniu, mianowany został nauczycielem arcyksiężniczki Gizeli, w miejsce dotychczasowego nauczyciela Eggera. Ta nominacja wprawia w zdziwienie, ponieważ p. Zitkowski jest protestantem.

Na walnym zebraniu Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej wybrani zostali na r. 1872/3: prezesem Laskowski Kaz., wiceprezesem Julich Artur, podskarbiem Serwacki Jul. i Makarewicz Mich., wydziałowcami: Baranowski Miecz., Długoszewski Stan., Kasprzycki Apol., Maur-Roman. Pawłowski Tomasz, Szydłowski Stan., Wiktor Józef. Wypisaliśmy Wład. i Zielonka Wład.

Wdowa po majorze austriackim Czikan dawała w Wiedniu lekce fortepianu, chcąc dzieciom swoim dać wychowanie. Jakis bogacz amerykański, który przez półtora roku siedział w Wiedniu, kazał codziennie grać przed sobą pani Czikan, umarł niedawno w Ameryce i zapisał pani Czikan milion dolarów. Ona sama wyjeżdżając po ten spadek doniosła o tem do N. fr. Presse, która przed czterema laty napisała jej reklamę polecającą.

Z Warszawy w przyszłej wystawie wiedeńskiej bierz udział, jak to dotąd jest wiadomym, 122 osób z sfery artystycznej i przemysłowej.

P. Karol Okulicz w r. z. na brzegach Niemna naprzeciw wsi Piple w gminie Aleksota, znalazł ząb słonia przedpotopowego i w darze ofiarował dla muzeum Instytutu giuchonimych i ościennych w Warszawie.

W dobrach Krasna, położonych w pow. Kieleckim, posiadających kopalnię rudy żelaznej i fabryki żelaza — znaleziony został węgiel kamienny, stanowiący odmianę smolistego lignitu.

Kalendarz. Jutro w środę dnia 13 listopada Dyda-ka wyznaczy, w kalendarzu słowiańskim Wszetada.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 19, zachód o godzinie 4 minut 9. Długość dnia 8 godzin 57 minut.

Dnia 13 listopada 1389 sejm w Radomiu obiera Jadwigę królową. — 1550 koronacja Barbary Radziwiłłówny.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 12 listopada. Przy otwarciu sejmiku w białej sali, na którym było obecnych przeszło 100 członków obudów izb, a pomiędzy tymi i obadwaj marszałkowie izb, tajny radca Zitelmann wręczył hr. Reon mowę tronową. Po odczytaniu takowej marszałek izby panów hr. Stolberg wznosił trzykrotny okrzyk na cześć cesarza-króla, któremu żywo przywóztoryli obecni.

Berlin, 12 listopada. Sejm zagajonym został przez ministra wojny. Mowa tronowa brzmi jak następuje: Skoro znikła wszelka nadzieja przeprowadzenia ordynacji powiatowej przy ponownym zebraniu się sejmiku, uważał rząd za stosowne zamknąć Izby, aby im w nowej kadencji przedłożyć ważną tę reformę do zatwierdzenia i następnie inne ważne projekta do praw. Wiece już panowie — mówił minister — z e-tatu państwa na rok 1870, do czasu powołania Prus znajduje się w bardzo pomyślnym stanie, że nie braknie mu środków na pokrycie większych wydatków administracyjnych, ale nadto posiada znaczne sumy na utworzenie prowincjonalnych funduszy, na udzielenie urzędnikom dodatku do pensji jako wynagrodzenie za pomieszkania i wreszcie na umorzenie długów państwa. Również finansowy stan kraju pozwala na zmniejszenie podatków uboższej klasie ludności, a projekt do prawa dotyczący zmiany prawa z 1 maja 1851 o podatku klasycznym i dochodowym, dojdzie niebawem rąk waszych. Przedłożone wam będą projekta dotyczące stanowiska państwa do różnych stowarzyszeń religijnych wszelkiego kierunku. Przedewszystkiem przedłożony wam będzie nowy porządek powiatowy. Rząd królewski uważa za konieczne przeprowadzenie tej reformy, której doprowadzenie do skutku ułatwionem będzie za pomocą środków materyalnych, stojących rządowi do dyspozycji, a którą to reformę uważa rząd za podstawę innych ważnych zadań państwa. Przedłożonym wam będzie projekt ordynacji powiatowej, w której poczyniono tylko takie zmiany, jakie okazały się konieczne albo odpowiednie wskutek dotychczasowych obrad sejmowych. Rząd królewski ma zupełne zaufanie do sejmiku, iż doprowadzi do ostatecznego porozumienia nad tym projektem i zdecydowanym jest do użycia wszelkich środków, jakie daje mu monarchia i konstytucja, do przyprowadzenia do skutku doniosłego tego zadania.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 12 listopada.

HOTEL FRANCUSKI. Targowski Józef z Królestwa Pol. Targowski Juliusz z Królestwa Pol. Malczewski z Smolark. Kropiński z żoną z Słomowcy. Walchowski z żoną z Królestwa Pol. Pani Drwęska z synem z Starkowa. Ciesielski z Smolark. Meder z Chojniczy.

BAZAR: Horwat z Niemieckiej Przysięki, hr. Żółtowski z żoną z Czazca, Szumlański z Turska, Łacki z Posadowa, Modlibowski z Kromolice, hr. Bniński z Samostrzeli.

HOTEL PARYSKI: Chrzanowski z Ostrowa, Słwiński z Samostrzeli, Wierzyński z Mieszkowa, Dr. Jezierski z Kaszub.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Sprawozdanie tygodniowe

z giełdy berlińskiej

Leona Pilaskiego.

Berlin, 10 listopada 1872.

Pomyślnie wiadomości finansowe sprawiły, że dobre usposobienie giełdy i dążność cen ku górze i w tym tygodniu nader były stałe, handel na nieomal wszystkie papiery był znacznie ożywiony, nadochodziło dużo zleceń do zakupu od osób prywatnych i chociaż zlecenia ograniczały się tylko po większą część na zakupno papierów przemysłowych i akcyj bankowych, jednakowoż korzystnie na usposobienie giełdy wpłynęło. Czy stan takowy długo potrwa i czy ceny obecne jeszcze wznieść się zdołają, trudno przewidzieć; zależeć to głównie będzie

dzie, czy pieniądź, który chwilowo łatwym do nabycia i nadal nim pozostanie, — zwłaszcza, iż bank londyński stopę eskontową na 7 proc. podwyższył. Walory spekulacyjne wiele miały odbuły, i kończą wyżej, jak w zeszłym tygodniu, notowano francuz 206½—207½ tal. za sztukę. Lombardy 126—127 tal. Akcje zakładu kredytowego w Wiedniu, zaczęły z początkiem tygodnia 207½, wzrosły się później na 209½, kończą 209 tal. za sztukę.

Akcyje kolei stule, z malemi odmiannami. Akcyje kolei koloń-mind. 173—172½ proc. Akcyje kolei nadreńskich 175—174½ proc. Renty przy cenach stałych, doznaly w tym tygodniu znacznego pokupu, i tak notowano rentę wioską 66½—66½ proc. rentę srebrną austriacką 65½—66½ proc.

Akcyje bankowe poszukiwane po cenach wyższych. Akcyje stowarzyszenia dyskontowego tutejszego notowano 345 proc.

Targ na ziemiopłod, przy stałej tendencji był w tym tygodniu dość spokojny.

Pszenica w miejscu, odpowiadająca warunkom terminowym — na potrzeby miejscowe mało zakupiowana, na terminu ceny stałe.

Płacono na listopad 81—80½, listopad-grudzień 80½—80½, kwiecień-maj 81—81½ za 1000 kilo. Pokup na żyto, zwłaszcza na towar miejscowy, o wiele mniej ożywiony, niż w zeszłym tygodniu, eksportu nie było prawie żadnego. Ceny żyta na termin utrzymywały się stałe, chociaż obrot był nieznażny — płacono za towar stary w miejscu 53½—54, nowy 57½—60, na miesiąc listopad 54½—54½, listopad-grudzień 54½—54½, kwiecień-maj 55½—55½ za 1000 kilo.

Ceny okowity, które w ostatnich czasach rozmaite przechodziły zmiany, wreszcie się ustaliły. Pokup w tym tygodniu był chętny, a małe dowozy z prowincji znalazły przedkich odbiorców na eksport do Hamburga i południowych Niemiec.

Płacono w miejscu tal. 18—4 — 18—10, listopad-grudzień 18—5 sbr., kwiecień-maj 18 tal. 14 sbr.—18 sbr. za 100 litrów.

Giełda poznańska, 12 listopada.

Poznańskie stare 3½ % lisy zastawne 94 żąd. Poznańskie nowe 4 % lisy zastawne 90½ tal. plac. — Poznańskie lisy rent. 9 tal. żąd. — Poznańskie prowincjonalne akcyje bankowe 113½ tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. 100 tal. żąd. Poznańskie 5% procentowe obligacye powiatowe 100 tal. żąd. Poznańskie 4½ % oblig. pow. 94 tal. żąd. — Oblig. poz. mel. Obrzy — pl. — Oblig. miejsk. 4% 91 tal. żąd. — Oblig. miejsk. 5% 100½ tal. pl. Rumun — talar. — 3½ % Obligacye długu państwowego 89½ tal. — 4% pożyczka państwowa — talar. 5%. Północno-niemiecka pożyczka związkowa 100½ tal. plac. — Akcyje kolei żelaznej marszalsko-pozn. 55½ tal. żąd. — Polskie banknoty 82½ tal. żąd. — Zagraniczne banknoty 99½ plac. — Akcyje Tellusa (wyłącznie dywid.) (Bniński, Chłapowski i Sp.) 106½ żąd. — Kwilecki, Potocki i Spółk. 102 żąd. — (Wsch.-niem. akcyje bank. 115 żąd. — Wschod.-niemieckie produkcyjne akcyje bank. 91½ żąd. Prowincjonalne wekslowe i dyskontowe akcyje bankowe 101½ plac.

Żyto: wypowiadano 54½ — na listopad 54½ na listopad-grudzień 54½, grudzień-styczeń 1873 54½ — styczeń-luty 54½, luty-marec 54½ na wiosnę 1873 54½.

Okowita: Wypowiadano 17½ — na listopad 17½, na grudzień 17½ — na styczeń 1873 r. 17½, — na luty 1873. r. 18 — na marzec 18½, kwiecień 18½, kwiecień-maj w związku 18½.

Maka. Berlin, 11 listopada. Pszenka Nro. 0 12½—11½ Nro. 1 11½—11½, — rżanna Nro. 0 8½—8½ — Nro. 0 i 1 8½—8½, listopad 8 talarów 6½ sbr. placeno, listopad-grudzień 8 tal. 6-4½ sbr. pl., grudzień-stycz. 8 tal. 3 sbr., styczeń-luty 8 tal. 3-2½ sbr., kw-maj 8 tal. 3-2½ sbr. placeno.

Giełda berlińska, 11 listopada.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 73—92 talarów wedle jakości żądano, za wzyec. 70½, 73 70½. 81½ plac. listopad 81½ tal. placeno, listopad-grudzień 81-81½ placeno, — grudzień-styczeń — placeno, styczeń-luty — luty-marec — marzec-kw. — kw-maj 81½ pl. maj-czerwiec 81½ pl. Żyto: per 1000 kilo. 53-60 wedle jakości żądano, — za stare 55½ plac., — nowe — listopad 54½-55½ placeno, listopad-grudzień dito pl., grudzień-styczeń 55½ pl., maj-czerwiec 55½ pl., na wiosnę 55½ pl. — Jęczmień per 1000 kilogr. mały i wielki 48—60 tal. wedle jakości żądano. — Owies per 1000 kilogr. w miejscu 40 — 50 jak żąd., za cześci 43-47 placeno, za szlaki 45—47, — polski 42½-44 pl., pomor. 46-48 pl., listopad 46½ plac., listopad-grudzień 45 pl., grudzień-styczeń — styczeń-luty — na wiosnę 46, maj-czerwiec 46½ plac. — Groch per 1000 kil. do gotow. 52—56 tal., na pasze 46—51 tal. Olej rzepiowy per 100 kil. w miejscu 23½ tal. plac. listopad 22½-23½ plac. styczeń-luty — luty-marec — na kwiecień-maj 23½-24 pl., maj-czerwiec 24½. Olej lniany per 100 kilogr. w miejscu 26½ tal. — Olej skalny per 100 kilogr. w miejscu 15½ tal. plac., listop. 14½ plac., listopad-grudzień dito, grudzień-styczeń 15½-15½ styczeń-luty — plac. — Okowita per 100 litr. a 100% — 10,000% w miej. bez bec. 18 tal. 19 sbr., z bec. — tal. pl., list. 18 t. 11-16 r. list.-grud. 18 tal. 4-7 sbr. pl., gr.-stycz. 18 tal. — sbr. plac. — styczeń-luty — luty-marec — kwiecień-maj 18 tal. 16-19 sbr. pl. maj-czerwiec 18 tal. 18-20 sbr. pl.

Giełda wrocławska, 11 listopada.

Żyto: per 1000 kilogr. stule, na listopad 50½-51 placeno, listopad-grud. 58 plac., grudzień-styczeń 57½, kwiecień-maj 57½ plac. Pszenica: per 1000 kil. na listopad 55 placeno. Jęczmień: per 1000 kil. na listopad 52 placeno. Owies: per 1000 kilogr., na listopad 43½ placeno; kwiecień-maj — Rzepik per 1000 kilogr. na listopad 104 placeno. Olej rzepiowy pr. 100 kilo stule, w miejscu 22½ pl., list. 22½ plac. na luty-gr. 22½ gr.-stycz. 22½ styczeń-luty 22½ pl., kw-maj 23½ plac. — Okowita za 100 litr. a 100% w miejscu 18½ pl., listop. 18 plac., listopad — plac., listopad-grud. 18, grudzień-styczeń — plac. styczeń-luty — kwiecień-maj 18½-19 plac., czerwiec-lipiec 18½.

Na targu

Ustanowien. komis. poln.		twar piekny				średni				pośledni			
		tal	sg.	tal	sg.	tal	sg.	tal	sg.	tal	sg.	tal	sg.
	Pszenica biała			9	6			8	13			7	6
	"			8	20			8	5			7	
	Zyto			6	8			6	2			5	18
	Jeczmię			5	12			5	10			5	
	Owies			4	14			4	8			4	6
	Groch			5	15			5				4	20
	Rzep			10	10			9	25			9	10
	Rzepak zimowy			9	17			6	2			8	10

Dostawa 250 centn. dobrych kartofli do jada ma przyjsć do skutku przez submisję. Upraszamy o złożenie ofert opieczetowanych z dołączeniem próby (5186)

do dnia 15 listopada przed południem o godzinie 11tej w biurze miejskiego lazaretu, gdzie się odbędzie otwarcie ofert. Odbiór nastąpi po przybyciu, zapłata ceny kupna po dostawieniu. Poznań, 9 listopada 1872. **Deputacja lazaretowa Magistratu.**

Sprzedaż miejsc do budowl. Trzydziestę miejsc do budowl., należących do powiatu Gnieźnieńskiego, tuż przy tejże dworcu kolei, wynoszące 1/2 do jednej morgi, oszacowane na 5 do 11 tal. za stopę kwadratową, mają być przez publiczną licytację w (5164)

piątek d. 29 listopada rb. przed poł. o godz. 10tej na miejscu samém (przy dworcu kolei) sprzedane.

Parcele są poprzedzielane i oznaczone numerami. Z ceny kupna winna być połowa zapłaconą natychmiast przy przybyciu gotówką, druga połowa przy sądowej tradycji. Ostatnia połowa może być na życzenie kupującego przez zaliczkowanie z prowizją po 6% na 3 lata kredytowana. **Gniezno, 8 listopada 1872.**

Radca ziemiański Nollau.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje **aż do końca roku bieżącego** przedpłaty w ilości 7 talarów na

Korespondencye

Adama Mickiewicza, których drugi już wyszedł staniem księgarni Luksenburgskiej w Paryżu.

Portrety litografowane Kopernika

podług R. Ghirlandai po 2 tal. 15 sgr.

T. Rejtana

podług Smuglewicza po 1 tal. 15 sgr.

obydwa rysunku (4176)

T. Maleszewskiego

są do nabycia w **Administracji**

Żadającym z prowincji franco,

egzemplarze będą nadesłane pocztą, przez ściągnięcie zaliczki pocztowej.

Gesie palki

jako też wielki wybór doskonałego hamburskiego

mięsiwa, wędlin

poleca (5190)

F. Fromm.

Od dziś dnia poleca restauracya

F. Sujeckiego, Stary Rynek 58

Bigos hultajski

i również świeże piwo marcowe kobyłepolskie z beczki.

(5189)

Thuste Pomorskie gesi.

Co czwartek otrzymuje transport

„tustych, kosznych“ pomorskich gesi i proszę o wczesne zlecenia (5191)

F. Fromm

ul. Fryderykowska Nr. 36.

Nauczycielka biegła w swym zawodzie szuka od nowego roku umieszczenia. Bliższa wiad. udz. exp. pod Nr 5175. (5175)

Nauczyciela domowego poszukuje się do chłopców, mających być przygotowanymi do tereji. Bliższych szczegółów dostarczy Admin. Dzienn. Pozn. pod Nr 5178. (5178)

Młody człowiek władający kilkoma językami poszukuje miejsca jako **kasyer, wójca** lub **agent handlowy.** Listy franco **B. N. Września,** poste restante. (5097)

Do mego handlu **kolonialnego i lakoi** poszukuje **natychmiast** lub od 1 stycznia 1873 doskonałego

subiekta, znającego dokładnie język polski i niemiecki, umiejącego prowadzić **korespondencye.** Pensya dobra.

Rawicz. (5170)

P. v. Romatowski.

Panna służąca znająca dokładnie krawieczkę, i białe szyć, życzy sobie przyjąć obowiązki od 1go stycznia, refektanci raczą się zgłosić do **Stry-**

zawem kościelnego pod Gniez- (5183)

PRACZKA!

biegła w swym sztuce poszukuje miejsca zaraz lub od 1go stycznia. Bliższych wiadomości udzieli pan **Podlaski w Gostyniu.** (5171)

Za pośrednictwem **Admin-**

istracji Dziennika Poznańskiego nabyć można:

ADDISON J. Cato, a tragedy in 5act 2½ sgr.

AESOPICAE FABULAE, 1702 Spr. 10 sgr.

Akt z roku 1834 przeciw Adamowi Czartoryskiemu, wyobraźniowi systemu polskiej arystokracji. 1839. Poitiers 5 sgr.

Akt a i czynności sądowe dotyczące procesu Polaków, oskarżonych w r. 1847 o zbrodnię stanu, Berlin 1847; pięć pierwszych zeszytów razem 2½ sgr.

ALCYATA JAN. Rzecz o Rozumie Stanu w Polsce, 1849 Strass. 15 sgr.

Allgemeiner Landrecht für die Preuss. Staaten, 1794, Brl. Tom I 5 sgr.

AMMON D. CHR. FR. Geschichte des Homiletik, 1804, Götting. Tom I 7 sgr.

ANCZYC W. L. Kazimierz Góralczyk: Pamiętnik odkrycia zwłok Kazimierza Wielkiego z dodaniem wiadomości o życiu tego króla, spisanych dla ludu, 1869, Kraków. 3 sgr.

ANDERSEN H. C. Bertel Thorwaldsen. Eine biogr. Skizze. Aus dem Dänischen von J. Reuscher. 1845. Brl. 7½ sgr.

Archivio per l'Antropologia e la Etnologia, organo della società italiana di Antropologia e di Etnologia, pubblicato dal Dr. Paolo Mantegazza e dal Dr. Felice Zeszyty 20 sgr.

ARIOT LUD. Rasender Roland, übers. v. J. D. Gries, 1844, Lpz. 5 tom. w 2 opr. 27 sgr.

ARNDT, F. Hardenberg's Leben und Wirken, nach authent. Quellen. Brl. 20 sgr.

ARTHUR, T. S. The Old Man's Bride, 1853. N. Y. 15 sgr.

AUBINEAU LEON. Notices litteraires sur le Dix-Septieme siecle, 1859, Pos. 27½ sgr.

„Aus den Papieren einer Verborgenen.“ Zweite verm. Aufl. 1852. Spz. — 2 tomy w jednym opr. 25 sgr.

Autorowi broszury: „Z powodu allokacyi Piusa IX., mianem na tajnym konsystorz 29go października 1866 r.“ kilka uwag, 1867, Poznań, 5 sgr.

BAGIŃSKI K. Dominikan prowincji litewskiej. Rękopism historyczny, wydany p. Eust. Tyszkiewiczem, 1864, Wln. 6 sgr.

BALIŃSKI KAR. Głos Ludu Polskiego w tysiącletnią rocznicę zgonu Piasta, 1861, Paryż 15 sgr.

Hasto polskie, poemat 10 sgr.

BAŁUCKI Siostrzenica księdza proboszcza, 1 tal.

BARLAH JOANNIS, Paraesis ad Sectarism hujus temporis, de vera ecclesia, Fide ac Religione Libri II. Editio tertia, 1625, Coloniae. (Rzadkość.) 27½ sgr.

BARRUEL X. Historia Duchowieństwa w czasie rewolucyi francuskiej — przełoż. z franc. 1815, Krl. 2 tomy 20 sgr.

BAYARD et DUPONT. Marie Mignot, com. hist. 1831, Dess. 1 sgr.

BEQUEREL M. Populäre Naturlehre mit besond. Rücksicht auf die Chemie u. verw. Wissensch. Tom. VII. VIII i IX. Stuttgart. 1845 7½ sgr.

BEŁCIKOWSKIEGO AD. DR. Gustaw i Werter, prelekcya publiczna na korzyść akad. tow. wzajemnej pomocy. Kraków 1872, 16, 56. 5 sgr.

— „ — Hunyadi. 8 sgr.

Popis na jednorocznych. Na żąd. przyjmuję zupełnie na pensyę. Poznań, św. Marcin 25/2611, Dr. Theile. (4715)

40—50,000 talarów są natychmiast w całości, lub w podziałach, lecz nie mniejszych jak 10,000 tal. do wypłaty w całości w większej części posiadłości z prowizją po 6% bez wszelkiego odtrącenia. Bliższych szczegółów udzieli

Bernhard Asch, Poznań, Plac Wilhelmowski 15. (5188)

Aukcyja.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawac będą w czwartek dnia 14go b. m. rano od godziny 10ej w lokalu aukcyjnym przy placu sapięzyskim Nr 6.

kilka szaf, stół kramny, wagę decymalną z funtami etc. (5137)

a o godzinie 11ej

konja i wóz w podwórze tamże więcej dojacemu za gotówkę.

Grosse król. sądowy komisarz aukcyjny.

Wielki Skład towarów

futrzanym (5154) znajduje się przy

Wodnej ul. Nr. 27.

Philippsohn Holtz.

Losy udziałowe do 1 kl. 147. prus. loteryi

roszysia za gotówkę 1/13 1/2 1/3 1/4 1/5 1/6 1/7 1/8 1/9 1/10 1/11 1/12 1/13 1/14 1/15 1/16 1/17 1/18 1/19 1/20 1/21 1/22 1/23 1/24 1/25 1/26 1/27 1/28 1/29 1/30 1/31 1/32 1/33 1/34 1/35 1/36 1/37 1/38 1/39 1/40 1/41 1/42 1/43 1/44 1/45 1/46 1/47 1/48 1/49 1/50 1/51 1/52 1/53 1/54 1/55 1/56 1/57 1/58 1/59 1/60 1/61 1/62 1/63 1/64 1/65 1/66 1/67 1/68 1/69 1/70 1/71 1/72 1/73 1/74 1/75 1/76 1/77 1/78 1/79 1/80 1/81 1/82 1/83 1/84 1/85 1/86 1/87 1/88 1/89 1/90 1/91 1/92 1/93 1/94 1/95 1/96 1/97 1/98 1/99 1/100 1/101 1/102 1/103 1/104 1/105 1/106 1/107 1/108 1/109 1/110 1/111 1/112 1/113 1/114 1/115 1/116 1/117 1/118 1/119 1/120 1/121 1/122 1/123 1/124 1/125 1/126 1/127 1/128 1/129 1/130 1/131 1/132 1/133 1/134 1/135 1/136 1/137 1/138 1/139 1/140 1/141 1/142 1/143 1/144 1/145 1/146 1/147 1/148 1/149 1/150 1/151 1/152 1/153 1/154 1/155 1/156 1/157 1/158 1/159 1/160 1/161 1/162 1/163 1/164 1/165 1/166 1/167 1/168 1/169 1/170 1/171 1/172 1/173 1/174 1/175 1/176 1/177 1/178 1/179 1/180 1/181 1/182 1/183 1/184 1/185 1/186 1/187 1/188 1/189 1/190 1/191 1/192 1/193 1/194 1/195 1/196 1/197 1/198 1/199 1/200 1/201 1/202 1/203 1/204 1/205 1/206 1/207 1/208 1/209 1/210 1/211 1/212 1/213 1/214 1/215 1/216 1/217 1/218 1/219 1/220 1/221 1/222 1/223 1/224 1/225 1/226 1/227 1/228 1/229 1/230 1/231 1/232 1/233 1/234 1/235 1/236 1/237 1/238 1/239 1/240 1/241 1/242 1/243 1/244 1/245 1/246 1/247 1/248 1/249 1/250 1/251 1/252 1/253 1/254 1/255 1/256 1/257 1/258 1/259 1/260 1/261 1/262 1/263 1/264 1/265 1/266 1/267 1/268 1/269 1/270 1/271 1/272 1/273 1/274 1/275 1/276 1/277 1/278 1/279 1/280 1/281 1/282 1/283 1/284 1/285 1/286 1/287 1/288 1/289 1/290 1/291 1/292 1/293 1/294 1/295 1/296 1/297 1/298 1/299 1/300 1/301 1/302 1/303 1/304 1/305 1/306 1/307 1/308 1/309 1/310 1/311 1/312 1/313 1/314 1/315 1/316 1/317 1/318 1/319 1/320 1/321 1/322 1/323 1/324 1/325 1/326 1/327 1/328 1/329 1/330 1/331 1/332 1/333 1/334 1/335 1/336 1/337 1/338 1/339 1/340 1/341 1/342 1/343 1/344 1/345 1/346 1/347 1/348 1/349 1/350 1/351 1/352 1/353 1/354 1/355 1/356 1/357 1/358 1/359 1/360 1/361 1/362 1/363 1/364 1/365 1/366 1/367 1/368 1/369 1/370 1/371 1/372 1/373 1/374 1/375 1/376 1/377 1/378 1/379 1/380 1/381 1/382 1/383 1/384 1/385 1/386 1/387 1/388 1/389 1/390 1/391 1/392 1/393 1/394 1/395 1/396 1/397 1/398 1/399 1/400 1/401 1/402 1/403 1/404 1/405 1/406 1/407 1/408 1/409 1/410 1/411 1/412 1/413 1/414 1/415 1/416 1/417 1/418 1/419 1/420 1/421 1/422 1/423 1/424 1/425 1/426 1/427 1/428 1/429 1/430 1/431 1/432 1/433 1/434 1/435 1/436 1/437 1/438 1/439 1/440 1/441 1/442 1/443 1/444 1/445 1/446 1/447 1/448 1/449 1/450 1/451 1/452 1/453 1/454 1/455 1/456 1/457 1/458 1/459 1/460 1/461 1/462 1/463 1/464 1/465 1/466 1/467 1/468 1/469 1/470 1/471 1/472 1/473 1/474 1/475 1/476 1/477 1/478 1/479 1/480 1/481 1/482 1/483 1/484 1/485 1/486 1/487 1/488 1/489 1/490 1/491 1/492 1/493 1/494 1/495 1/496 1/497 1/498 1/499 1/500 1/501 1/502 1/503 1/504 1/505 1/506 1/507 1/508 1/509 1/510 1/511 1/512 1/513 1/514 1/515 1/516 1/517 1/518 1/519 1/520 1/521 1/522 1/523 1/524 1/525 1/526 1/527 1/528 1/529 1/530 1/531 1/532 1/533 1/534 1/535 1/536 1/537 1/538 1/539 1/540 1/541 1/542 1/543 1/544 1/545 1/546 1/547 1/548 1/549 1/550 1/551 1/552 1/553 1/554 1/555 1/556 1/557 1/558 1/559 1/560 1/561 1/562 1/563 1/564 1/565 1/566 1/567 1/568 1/569 1/570 1/571 1/572 1/573 1/574 1/575 1/576 1/577 1/578 1/579 1/580 1/581 1/582 1/583 1/584 1/585 1/586 1/587 1/588 1/589 1/590 1/591 1/592 1/593 1/594 1/595 1/596 1/597 1/598 1/599 1/600 1/601 1/602 1/603 1/604 1/605 1/606 1/607 1/608 1/609 1/610 1/611 1/612 1/613 1/614 1/615 1/616 1/617 1/618 1/619 1/620 1/621 1/622 1/623 1/624 1/625 1/626 1/627 1/628 1/629 1/630 1/631 1/632 1/633 1/634 1/635 1/636 1/637 1/638 1/639 1/640 1/641 1/642 1/643 1/644 1/645 1/646 1/647 1/648 1/649 1/650 1/651 1/652 1/653 1/654 1/655 1/656 1/657 1/658 1/659 1/660 1/661 1/662 1/663 1/664 1/665 1/666 1/667 1/668 1/669 1/670 1/671 1/672 1/673 1/674 1/675 1/676 1/677 1/678 1/679 1/680 1/681 1/682 1/683 1/684 1/685 1/686 1/687 1/688 1/689 1/690 1/691 1/692 1/693 1/694 1/695 1/696 1/697 1/698 1/699 1/700 1/701 1/702 1/703 1/704 1/705 1/706 1/707 1/708 1/709 1/710 1/711 1/712 1/713 1/714 1/715 1/716 1/717 1/718 1/719 1/720 1/721 1/722 1/723 1/724 1/725 1/726 1/727 1/728 1/729 1/730 1/731 1/732 1/733 1/734 1/735 1/736 1/737 1/738 1/739 1/740 1/741 1/742 1/743 1/744 1/745 1/746 1/747 1/748 1/749 1/750 1/751 1/752 1/753 1/754 1/755 1/756 1/757 1/758 1/759 1/760 1/761 1/762 1/763 1/764 1/765 1/766 1/767 1/768 1/769 1/770 1/771 1/772 1/773 1/774 1/775 1/776 1/777 1/778 1/779 1/780 1/781 1/782 1/783 1/784 1/785 1/786 1/787 1/788 1/789 1/790 1/791 1/792 1/793 1/794 1/795 1/796 1/797 1/798 1/799 1/800 1/801 1/802 1/803 1/804 1/805 1/806 1/807 1/808 1/809 1/810 1/811 1/812 1/813 1/814 1/815 1/816 1/817 1/818 1/819 1/820 1/821 1/822 1/823 1/824 1/825 1/826 1/827 1/828 1/829 1/830 1/831 1/832 1/833 1/834 1/835 1/836 1/837 1/838 1/839 1/840 1/841 1/842 1/843 1/844 1/845 1/846 1/847 1/848 1/849 1/850 1/851 1/852 1/853 1/854 1/855 1/856 1/857 1/858 1/859 1/860 1/861 1/862 1/863 1/864 1/865 1/866 1/867 1/868 1/869 1/870 1/871 1/872 1/873 1/874 1/875 1/876 1/877 1/878 1/879 1/880 1/881 1/882 1/883 1/884 1/885 1/886 1/887 1/888 1/889 1/890 1/891 1/892 1/893 1/894 1/895 1/896 1/897 1/898 1/899 1/900 1/901 1/902 1/903 1/904 1/905 1/906 1/907 1/908 1/909 1/910 1/911 1/912 1/913 1/914 1/915 1/916 1/917 1/918 1/919 1/920 1/921 1/922 1/923 1/924 1/925 1/926 1/927 1/928 1/929 1/930 1/931 1/932 1/933 1/934 1/935 1/936 1/937 1/938 1/939 1/940 1/941 1/942 1/943 1/944 1/945 1/946 1/947 1/948 1/949 1/950 1/951 1/952 1/953 1/954 1/955 1/956 1/957 1/958 1/959 1/960 1/961 1/962 1/963 1/964 1/965 1/966 1/967 1/968 1/969 1/970 1/971 1/972 1/973 1/974 1/975 1/976 1/977 1/978 1/979 1/980 1/981 1/982 1/983 1/984 1/985 1/986 1/987 1/988 1/989 1/990 1/991 1/992 1/993 1/994 1/995 1/996 1/997 1/998 1/999 1/1000 1/1001 1/1002 1/1003 1/1004 1/1005 1/1006 1/1007 1/1008 1/1009 1/1010 1/1011 1/1012 1/1013 1/1014 1/1015 1/1016 1/1017 1/1018 1/1019 1/1020 1/1021 1/1022 1/1023 1/1024 1/1025 1/1026 1/1027 1/1028 1/1029 1/1030 1/1031 1/1032 1/1033 1/1034 1/1035 1/1036 1/1037 1/1038 1/1039 1/1040 1/1041 1/1042 1/1043 1/1044 1/1045 1/1046 1/1047 1/1048 1/1049 1/1050 1/1051 1/1052 1/1053 1/1054 1/1055 1/1056 1/1057 1/1058 1/1059 1/1060 1/1061 1/1062 1/1063 1/1064 1/1065 1/1066 1/1067 1/1068 1/1069 1/1070 1/1071 1/1072 1/1073 1/1074 1/1075 1/1076 1/1077 1/1078 1/1079 1/1080 1/1081 1/1082 1/1083 1/1084 1/1085 1/1086 1/1087 1/1088 1/1089 1/1090 1/1091 1/1092 1/1093 1/1094 1/1095 1/1096 1/1097 1/1098 1/1099 1/1100 1/1101 1/1102 1/1103 1/1104 1/1105 1/1106 1/1107 1/1108 1/1109 1/1110 1/1111 1/1112 1/1113 1/1114 1/1115 1/1116 1/1117 1/1118 1/1119 1/1120 1/1121 1/1122 1/1123 1/1124 1/1125 1/1126 1/1127 1/1128 1/1129 1/1130 1/1131 1/1132 1/1133 1/1134 1/1135 1/1136 1/1137 1/1138 1/1139 1/1140 1/1141 1/1142 1/1143 1/1144 1/1145 1/1146 1/11